

# Waldemar Chrostowski

---

"Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym : studium egzegetyczno-teologiczne", Piotr Ostański, Poznań 2007 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 78/3, 225-234

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nienia, uszczęśliwiającej łaski i wyzwolenia. Z kolei prace S. Budzika (*Dramat odkupienia: kategorie dramatyczne w teologii na przykładzie R. Girarda, H. U. von Balthasara i R. Schwagera*, Tarnów 1997) i E. Piotrowskiego (*Teodramat. Dramatyczna soteriologia Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 1999) dotyczą tylko niektórych, bardziej inspirujących dzisiaj, ujęć odkupienia. W większości publikacji przeznaczonych na użytek dydaktyczny zagadnienia związane z dziełem odkupienia wkomponowane są w monografie chrystologiczne (np. książki W. Kaspera, Ch. Schönborna, G. L. Müllera) czy wręcz całościowe syntezы teologicznofundamentalne lub teologicznodogmatyczne (książki G. Krausa, Cz. Bartnika, H. Seweryniaka) – i w konsekwencji mają charakter wycinkowy, związany ściśle z koncepcją chrystologii danego teologa. Wolno sądzić, że książka Geralda O'Collinsa, *Jesus Our Redeemer. A Christian Approach to Salvation*, z racji swoich walorów erudycyjnych, naukowych, metodologicznych, dydaktycznych i egzystencjalnych, niezwykle szybko zostanie włączona do kanonu najważniejszych podręcznikowych opracowań soteriologii.

ks. Marek Skierkowski, Warszawa

Ks. Piotr OSTAŃSKI, *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Wydział Teologiczny, Studia i Materiały 99, Poznań 2007, ss. 930.

Ks. dr Piotr Ostański (ur. 1952) przyjął święcenia kapłańskie w 1977 r. i jest kapłanem archidiecezji poznańskiej. W 1978 r. uzyskał tytuł magistra na podstawie pracy *Rewaloryzacja przysięgi w Nowym Testamencie (Mt 5,33-38)*, napisanej pod kierunkiem ks. doc. dr. hab. Jana Kantego Pytla i uznanej za licencjacką. Po dziesięcioletniej pracy wikariusza w trzech parafiach na terenie Poznania (1977-1987), został mianowany kapelanem Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Poznaniu, podejmując zarazem studia doktoranckie na miejscowym Papieskim Wydziale Teologicznym, uwieńczzone w 1992 r. uzyskaniem stopnia doktora teologii na podstawie rozprawy *Symbolika technienia w Biblii. Studium teologiczne*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana K. Pytla. W lutym 1992 r. rozpoczął pracę jako wykładowca biblistyki na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Kilkanaście miesięcy później otrzymał roczne stypendium naukowe, na badania nad teorią przekładu tekstu, na Wydziale Literaturoznawstwa na Johannes Calvijn Vrije Universiteit w Amsterdamie. W 1994 r., kontynuując pracę samokształceniową, powrócił

do pracy dydaktycznej w Poznaniu, zaś w latach 1996-1998 wykładał także w Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie. Gdy w 1998 r. poznański PWT znalazł się w strukturach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, został zatrudniony jako adiunkt w Zakładzie Nauk Biblijnych, gdzie pracuje do dzisiaj.

Ks. dr Piotr Ostąński jest najbardziej znany z monumentalnej publikacji *Bibliografia biblistyki polskiej 1945-1999*, obejmującej dwa bardzo obszerne tomy, która zapoczątkowała „Series Bibliographica” (Poznań 2002). Jest to znakomite opracowanie bibliograficzne, które nie ma sobie równych w polskim piśmiennictwie biblijnym i teologicznym. Autor zgromadził i uporządkował 23 366 opisów bibliograficznych, dzieląc je na 13 grup tematycznych i zaopatrując w 8 indeksów. Książka znajduje się w wyposażeniu każdej dobrej biblioteki teologicznej i na biurkach teologów, wchodząc w skład podstawowego warsztatu naukowo-badawczego. Doczekała się kilku bardzo pochlebnych recenzji (w tym również autorstwa niżej podpisanego), a jej autor zasłużenie otrzymał Nagrodę Stowarzyszenia Biblistów Polskich (2004) oraz indywidualną nagrodę Rektora UAM. Wspólnym mianownikiem większości jego publikacji jest silne ukierunkowanie pastoralne, co wynika bez wątpienia z osobistych uwarunkowań życiorysu i posługi kapłańskiej autora. Jest to olbrzymi atut, który stanowi o ich wartości i przydatności. Szczególne miejsce zajmuje problematyka z zakresu biblijnej sakramentologii, pneumatologii, eklezjologii, a ostatnio gerontologii. Teksty naukowe są zawsze zaopatrzone w starannie sporządzoną i obszerną bibliografię. Będąc specjalistą w tej dziedzinie, autor zna i obficie wykorzystuje polskojęzyczną, a także zagraniczną, literaturę przedmiotu, dając czytelnikom możliwość dalszego pogłębienia i poszerzenia nabywanej wiedzy.

O wyborze tematu rozprawy habilitacyjnej P. Ostąńskiego – co wyraźnie widać – przesądziły dwie okoliczności: zamiłowania biblijne oraz żmudna praca samokształceniowa i studia uwieńczone zdobyciem stopnia doktora teologii, oraz wieloletnia praca duszpasterska w charakterze wikariusza i kapelana szpitalnego. Wprawdzie rozprawa, co zrozumiale, wymagała rozległej kwerendy naukowej i powstawała „za biurkiem”, dzięki czemu odpowiada wszystkim rygorom akademickim, lecz zarazem przebija z niej ogromna wrażliwość na problemy i wyzwania, przed jakimi stają ludzie wierzący w Boga, którzy potrzebują dostarczenia im rezultatów zdrowej refleksji teologicznej.

We *Wstępie* autor wyjaśnia, że temat badawczy książki stanowi problematyka starości w Biblii. Jednak, paradoksalnie, to nie Biblia jest punktem wyjścia, lecz dynamicznie zmieniająca się sytuacja współczesnego człowieka i ludzkości, w której na skutek zjawiska starzenia się społeczeństwa podeszły wiek i długowieczność stają się coraz większym wyzwaniem. Można na nie spojrzeć z różnych perspektyw, lecz nie sposób nie zauważyć nasilania się i upowszechn-

niania negatywnego nastawienia wobec starości, a także jej degradację, w czym znajduje wyraz określona antropologia oraz oparty na niej relatywizm i utylitarizm. We współczesnej refleksji naukowej, podejmowanej w kontekście „epoki rewolucji gerontologicznej”, nie można więc pominąć perspektywy teologicznej, uwzględniającej i respektującej Boga jako Stwórcę człowieka oraz Pana życia i śmierci. Tymczasem prawdziwą bolączką jest usuwanie Boga poza nawias życia, co nie pozostaje bez wpływu na kształt i jakość duszpasterstwa i teologii. Duszpasterze i teologowie często powielają obiegowe podejścia i odpowiedzi, w których znajduje wyraz bezsilność w konfrontacji z najważniejszymi dylematami współczesnego człowieka.

Problematyka starości znalazła się w polu widzenia nowej dziedziny wiedzy, znanej jako gerontologia, stanowiącej część andragogiki. Bardzo szybko zaznaczyły się w niej specjalizacje, jak geriatra oraz gerontologia społeczna, demograficzna, socjologiczna, psychologiczna, edukacyjna i pastoralna. Dzięki temu ludzie w podeszłym wieku i starzy mogą liczyć na większą przychylność oraz bardziej humanistyczne spojrzenie i traktowanie, w tym na kompetentną i fachową opiekę, w której poczesne miejsce zajmuje opieka duchowa i psychologiczna. Ale jej skuteczność zależy od jej wartości, co pozostaje w związku z jakością refleksji i aksjologią, na jakiej się ona opiera. Gerontologia pastoralna powinna w znacznie większym stopniu niż dotąd uwzględnić spojrzenie biblijne, która należy do nurtu antropologicznego ksiąg świętych. „Jedną z charakterystycznych cech biblijnego spojrzenia na człowieka jest jego podwójna perspektywa, świecka i religijna, wynikająca z faktu, iż Biblia jest dziełem teandrycznym” (s. 126). Gruntowna wiedza z zakresu gerontologii biblijnej uwzględnia wypracowaną i rozległą literaturę gerontologiczną, ale – co znalazło wyraz w podtytule rozprawy habilitacyjnej – stanowi także studium egzegetyczno-teologiczne ksiąg świętych. Jego potrzebę uzasadniają słowa: „Trudno bowiem wyobrazić sobie rozmaite gerontologie teologiczne i chrześcijańskie bez systematycznego odniesienia do Pisma Świętego” (s. 127). Chociaż to prawda, faktem jest, że istnieją i mnożą się gerontologie pozbawione perspektywy biblijnej, a w wielu z nich jest ona obecna zdawkowo i powierzchownie. Na tym tle rozprawa P. Ostańskiego jest prawdziwą perłą, nie tylko w piśmiennictwie polskim lecz i światowym. Wydana w języku angielskim obiegłaby świat od Kanady po Australię i od Japonii po południową Afrykę, co uzasadnia potrzebę jej przełożenia na współczesną *lingua franca*. Idąc za sugestią R. Guardiniego, autor napisał: „Podstawowym celem studium jest zebranie, usystematyzowanie i przekazanie biblijnej refleksji nad starością, aby przybliżyć czytelnikowi Boży punkt widzenia, a także pomóc mu w zrozumieniu jego sensu i urzeczywistnieniu go” (s. 128).

Książkę otwiera spis treści sporządzony w języku polskim, angielskim i włoskim (s. 5-17), wykaz skrótów (s. 17-23) i zasady transliteracji alfabetu hebrajskiego i greckiego (s. 24), po których następuje bardzo obszerna bibliografia (s. 25-119), wyszczególniająca teksty źródłowe (biblijne, judaistyczne apokryficzne, patrystyczne, bliskowschodnie pozabiblijne, antyczne niechrześcijańskie i dokumenty Kościoła), komentarze i teologie biblijne, monografie i opracowania przedmiotowe (bibliografie, studia podstawowe, studia ogólne, „problematyka starszozna”), materiały pomocnicze (słowniki oraz encyklopedie biblijne i teologiczne, inne słowniki i encyklopedie, pomoce filologiczne) oraz aneks, a w nim wybrana bibliografia następujących tematów i zagadnień: starość w kulturze antycznej, gerontologia w aspekcie pastoralnym, gerontologia w aspekcie demograficznym, socjologicznym, psychologicznym, literackim, kulturowym i medycznym, a w końcu wykaz wybranych czasopism specjalistycznych o tematyce gerontologicznej i geriatrycznej. Aczkolwiek autor zaznacza, że prezentuje wybraną bibliografię wskazanych tematów, jej zawartość jest prawdziwie imponująca. Mając do dyspozycji tak bogaty materiał, można bez większego wysiłku dalej zgłębiać – wielokierunkowo i wielopłaszczyznowo – poszczególne zagadnienia i opracowywać kolejne monografie z zakresu gerontologii teologicznej i biblijnej. Autor wykazuje tę samą pracowitość i akrybię, których rezultat stanowi znakomita *Bibliografia biblistyki polskiej*. Zapewne nie zabraknie i takich czytelników książki, którzy skupią swą uwagę przede wszystkim na umieszczonej w niej kompleksowej bibliografii.

*Wstęp* (s. 121-131) poprzedza i zapowiada trzy zasadnicze części obszernej monografii. Część pierwsza (s. 133-194) nosi tytuł *Terminologia i tło biblijnej refleksji o starości* i składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym zostało omówione przyjęte w Biblii Hebrajskiej oraz w Septuagincie i w Nowym Testamencie hebrajskie, aramejskie i greckie nazewnictwo starości i podeszłego wieku. Autor wylicza i omawia siedem wyrażeń semickich oraz wykorzystane w Septuagincie i w Nowym Testamencie liczne terminy greckie, których liczbę ustala na 34, podzielone na grupy ujmujące starość w kategoriach biologicznych, chronologicznych, starszeństwa i innych. Ta obfitość daje sporo do myślenia, świadczy bowiem, że starość i jej problemy żywo obchodziły autorów biblijnych. Rozdział drugi dotyczy tła historyczno-kulturowego biblijnego orędzia o starości. Nie rozwijało się ono przecież w próżni, lecz odnosiło do konkretnych uwarunkowań, w jakich żył ówczesny człowiek. Otrzymujemy zarys, wystarczająco pogłębiony i całościowy, analizy porównawczej problematyki starości na Bliskim Wschodzie (Egipt, Mezopotamia, Ugarit) oraz w świecie greckim i rzymskim. Wiele uwag i obserwacji nadal pozostaje bardzo aktualnych, odnoszą się one jednak przede wszystkim do mężczyzn z tzw. wyższych sfer,

brakuje natomiast świadectw ilustrujących podejście do starości kobiet i niewolników. Generalnie, w starożytnych kulturach pogańskich starość nie była w cenie, a nawet odnoszono się do niej niechętnie i z niemalą dozą powściągliwości. Ideałem był człowiek młody, w pełni sił i sprawny. Dodajmy, że to spojrzenie przesądzało również o starożytnych zapatrywaniach na ludzi chorych i kalekich. Odnalezienie i zestawienie odnośnych świadectw pozabiblijnych stanowi wielką zaletę tej części monografii P. Ostańskiego. Chociaż istniały przyczynkarskie opracowania na te tematy, czyta się ją z prawdziwą ciekawością.

Część druga (s. 195-496) nosi tytuł *Biblijne obrazy starości*. Obejmuje pięć rozdziałów poświęconych poszczególnym aspektom starości w Piśmie Świętym. Inaczej niż w części pierwszej, a także w części trzeciej, mamy tu najpierw dwustronicowe wprowadzenie, zapowiadające wyodrębnienie biblijnych obrazów starości. Właściwie jest ono zbędne, bo powtarza zawartość podaną na tytułowej stronie tej części i wcześniej w spisie treści, świadczy jednak o pragnieniu autora, by towarzyszyć czytelnikowi w lekturze książki. Rozdział pierwszy przedstawia starość jako jeden z zasadniczych etapów życia człowieka, a przedmiot analizy egzegetycznej stanowią dwa teksty: Jr 6,11 i 51,22. Rozdział drugi relacjonuje próby określenia początku starości: ustalony na 50 lat wiek zwalniania kapłanów izraelskich ze służby (Lb 4,2-3; 8,24-26; 1Krn 23,24.27; Ezd 3,8) oraz rozporządzenia dotyczące spłaty ślubów, dotyczące mężczyzn i kobiet powyżej 60. roku życia (Kpł 27,1-8). Znacznie obszerniejszy rozdział trzeci, zatytułowany *Tajemnica długowieczności patriarchów*, podejmuje inną, aczkolwiek pokrewną kwestię, słusznie traktowaną jako *crux exegetum*, a mianowicie „nieśmiertelny” wiek patriarchów ludzkości przed potopem, nową perspektywę życia ludzkiego po potopie (Rdz 6,3), a także problematykę długowieczności potomków Sema i patriarchów Izraela. Zawarte tu rozważania należy uznać za najpełniejsze opracowanie tej problematyki w języku polskim. W konkluzji autor stwierdza, że długowieczność praojców ludzkości i biblijnego Izraela miała zróżnicowany charakter: 1. emblematyczny; 2. usytuowany na pograniczu symbolu i rzeczywistości; 3. o walorach historycznych. W każdym przypadku postrzegano starość z dwojakiemu punktu widzenia, to znaczy pod kątem jej blasków i cieni. Rozdział czwarty opisuje wielkość, pomyślność i piękno starości. Zawiera analizy fenomenologiczno-teologiczne, które odzwierciedlają podejście autorów biblijnych. Najpierw zostały omówione teksty przedstawiające długie lata jako naturalne pragnienie człowieka i warunki szczęśliwej starości (bliskość Boga, zdrowie, szacunek otoczenia, sukces ekonomiczny, posiadanie potomstwa), a następnie mądrość jako jej najcenniejszy skarb, stanowiący owoc doświadczenia i polegania na tradycji. Pod koniec rozdziału autor formułuje kilka bardzo przydatnych wniosków, dla których wspólne jest to, że – idąc po linii

silnie zakorzenionej w Biblii tradycji żydowskiej – starość jest postrzegana jako „czas szabatu” ludzkiego życia.

Jednak Biblię cechuje realizm i dlatego obraz starości nie jest w niej jednostronny ani wyidealizowany, co tłumaczy temat i zawartość rozdziału piątego: *Udręki sędziwego wieku*. Autor omawia teksty biblijne dotyczące perspektywy biologicznej, czyli ubytku sprawności fizycznej (ogólne pogorszenie kondycji, siwe włosy, utrata sił, osłabienie oraz utrata wzroku, słuchu i smaku, wyziębienie ciała, trudności w zachowaniu równowagi, problemy z poruszaniem się i układem trawionym, niemożność zrodzenia potomstwa), perspektywy psychicznej, czyli pogorszenia predyspozycji umysłowych i zamykania się we własnym świecie (osłabienie władz umysłowych i postawa rezygnacji), perspektywy społecznej, czyli trudności środowiskowych (udręczenie we własnej rodzinie, skazanie na łaskę i niełaskę otoczenia, prześladowania, poczucie opuszczenia przez Boga) oraz perspektywy moralnej, czyli взгляд na grzechy starości, ich źródła i naturę (oziębłość religijna, pobłażliwość dla cudzych grzechów, zmysłowość, głupota, lekceważenie młodszych i zamknięcie się na „nowe”). Analizy fenomenologiczne-teologiczne uderzają wnikliwością i trafnością, świadcząc, że to, co najistotniejsze w psychofizycznej kondycji człowieka, pozostaje w dużej mierze niezmiennie. Wprawdzie od czasu do czasu można wyrazić wątpliwość, czy przyporządkowanie konkretnych zjawisk do określonej kategorii, np. powiązanie wdowieństwa z udręczeniem we własnej rodzinie, jest zasadne, ale wymagałoby to pogłębionej dyskusji, w której rację należałoby, być może, przyznać autorowi. Omawiany rozdział zamyka obszerna analiza egzegetyczna tekstu Koh 11,7 – 12,8, traktowanego jako biblijna alegoria starości, w którym zostały obrazowo odmalowane jej trudy. Całość części drugiej kończy *Podsumowanie* (nie ma go w części pierwszej), w którym pojawia się konstatacja, że przedmiotem badań były głównie teksty Starego Testamentu, zaś tylko w nielicznych przypadkach Nowego, gdyż „autorzy nowotestamentowi poświęcają niewiele miejsca sprawom starości, a zwłaszcza jej pozytywom i negatywom, ponieważ miejsce i ranga problematyki podeszłego wieku i długowieczności ulegają już przewartościowaniu” (s. 496). Na czym ono polega, dowiemy się z części trzeciej, zawierającej syntezę gerontologii biblijnej.

Trzecia część książki (s. 497-680), uznana przez autora za najważniejszą, nosi tytuł *Teologiczne spojrzenie na starość*. W czterech z pięciu rozdziałów został przedstawiony i poddany analizie „proces zmiany spojrzenia na długie życie człowieka wraz z rozwojem Objawienia”, który znalazł wyraz na kartach ksiąg świętych, natomiast w ostatnim zostały zebrane „postulaty biblijne odnoszące się do podeszłego wieku” (s. 497). O ile w poprzedniej części dominowało spojrzenie synchroniczne, o tyle teraz nabiera znaczenia także diachroniczne czytanie i objaśnianie Biblii. Wzgląd na „rozwój Objawienia” zakłada przeciwieństwo zna-

jomość ustaleń dokonanych metodami historyczno-krytycznymi odnośnie do czasu i okoliczności powstania nie tylko poszczególnych ksiąg biblijnych, lecz i – co trudniejsze – zawartego w nich tworzywa literackiego i przedliterackiego. Również na tym obszarze badawczym autor porusza się dość swobodnie. Nie wdaje się jednak w drobiazgowo dociekania na temat chronologii i uwarunkowań rozpatrywanych tekstów, na skutek czego teza o ewolucyjnym charakterze Objawienia nie zyskała przekonującego uzasadnienia. Najbardziej wyraziście linia podziału, co oczywiste, biegnie między pierwszą a drugą częścią Biblii chrześcijańskiej, czyli między Starym a Nowym Testamentem. Pokazanie domniemanej ewolucji w ramach Starego Testamentu jest zadaniem o wiele trudniejszym. Przykładowo, w argumentacji podanej w monografii wielką rolę spełniają wybrane teksty Księgi Rodzaju dotyczące długowieczności patriarchów ludzkości i patriarchów Izraela, przedstawiane jako świadectwa wczesnego stadium rozwoju Objawienia. Ale wśród uczonych coraz bardziej dominuje przekonanie o potrzebie ich późniejszym datowaniu – w kontekście wygnania babilońskiego, a nawet po nim – z czego wniosek, że nie należą one do najstarszych warstw tworzywa Biblii. Oznacza to, że co do etapów ewolucyjnego charakteru Objawienia, potrzebne są dalsze badania, pełniej wykorzystujące obfity dorobek egzegezy historyczno-krytycznej.

Rozdział pierwszy części trzeciej, nie poprzedzony żadnym wprowadzeniem, opatrzony tytułem *Zmiana postrzegania starości w miarę rozwoju Objawienia*, opiera się na słusznej konstatacji, że Biblia nie odzwierciedla jednego monolitycznego spojrzenia na poszczególne kwestie, lecz jest świadectwem rozmaitych zapatrywań i poglądów antropologicznych i teologicznych oraz ich wielorakiej ewolucji. Biblijne spojrzenie na starość ulegało zmianom, co było związane m. in. z przemianami w rozumieniu i traktowaniu zasady odpłaty (retrybucji). Autor, chyba jednak nazbyt przesadnie, upatruje w niej rozstrzygający klucz do ujmowania i przedstawiania problematyki z dziedziny antropologii i teologii. Nowy Testament, co najzupełniej zrozumiale, zawiera wiele nowego w relacji do Starego Testamentu. We wczesnym stadium Objawienia, które zostało odtworzone na podstawie kilkunastu tekstów biblijnych, długie życie było postrzegane jako nagroda, w której widziano największe szczęście człowieka, podczas gdy w krótkim życiu i przedwczesnej śmierci upatrywano sprawiedliwą „zapłatę” dla występnych. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy ścisłe powiązanie czasu trwania życia człowieka z zasadą odpłaty stanowi jedyną perspektywę, w jakiej można i trzeba ustawić ten problem. Spojrzenie na retribucję miało na pewno duże znaczenie, ale nie sposób nie wyrazić wątpliwości, czy nie jest ono nadmiernie eksponowane przez egzegetów i teologów biblijnych, wyrażając bardziej współczesny punkt widzenia niż reprezentowany przez biblijny Izrael.



Kolejne rozważania skupiają się na zapowiedzi daru długowieczności w czasach mesjańskich. Przedmiotem analizy egzegetycznej jest kilka tekstów wyjętych z trzeciej części Księgi Izajasza (52,13; 53,10; 65,20.22) i Za 8,4-5. Nie jest jasne, czy „dar długowieczności” stanowił swoiste odwzorowanie długowieczności właściwej dla doczesności („gdy na ziemię przyjdzie Mesjasz, wtedy długowieczność – przywilej, którego dostąpili patriarchowie – zostanie rozciągnięta na wszystkich ludzi” – s. 539), czy też już w czasach Starego Testamentu istniały i umacniały się intuicje wskazujące na radykalnie nową wieczność pojmowaną jako udział w życiu odwiecznego Boga („w przypadku Mesjasza, w jego długowieczności przeczuwali już jakąś formę trwania pozagrobowego” – s. 544). Nie trzeba wyjaśniać, że odpowiedź na to pytanie ma wyraźny związek z kwestią starotestamentowej eschatologii. Rozdział trzeci porusza temat zakwestionowania celowości odpłaty doczesnej w Biblii, z jakim mamy do czynienia zwłaszcza na kartach Księgi Hioba i Księgi Koheleta. Zmiana w spojrzeniu na długowieczność polegała też na bardziej realistycznym spojrzeniu na długość trwania ludzkiego życia, co widać w Księdze Psalmów oraz piśmiennictwie mądrościowym. Rozdział czwarty wraca do problemu, jaki został zasygnalizowany w rozdziale pierwszym. Zatytułowany *Nadzieja na wieczne zjednoczenie z Bogiem zmienia patrznie na długie życie*, omawia oczekiwanie nieśmiertelności w Starym Testamencie, szczególnie w jego ostatniej fazie, czyli po wygnaniu babilońskim, z którego zrodził się pogląd, że przedwczesna śmierć może być lepsza od starości, a starość stała się symbolicznym atrybutem życia pozadoczesnego. Autor stawia tezę, że milczenie autorów Nowego Testamentu na temat starości stanowi „skok ku wyżynom nowego życia” (s. 591). Gdyby ją konsekwentnie przyjąć, należałoby uznać, że odtąd zbędna stała się chrześcijańska refleksja nad starością, wystarczyłoby bowiem powielać nowotestamentowe milczenie na jej temat. Tymczasem różnica między Starym a Nowym Testamentem, oprócz fundamentalnego uwarunkowania, jakie stanowi głoszenie Jezusa Chrystusa i zasadniczej nowości życia chrześcijanina, polega na tym, że nowotestamentowe pisma powstawały w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat, na skutek czego spektrum poruszanych w nich problemów nie jest tak szerokie, jak w znacznie obszerniejszej i kształtującej się przez stulecia pierwszej części Biblii. Chociaż perspektywa Nowego Testamentu jest zdecydowanie eschatologiczna, oparta na wierze w zbawcze owoce męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, dylematy i rozterki, jakie przeżywają chrześcijanie, nie są wcale mniejsze niż te, jakie dotyczyły ludzi czasów przedchrześcijańskich. W tym miejscu nasuwa się postulat pełniejszego uwzględnienia piśmiennictwa patrystycznego, ponieważ zarówno greccy, jak i łacińscy Ojcowie Kościoła chętnie komentowali biblijne teksty o starości. Ich uwzględnienie jest nie mniej ważne niż rezultaty współczes-

nych analiz semantycznych. W obronie autora należałoby jednak przyznać, że sprostanie temu postulatowi wiązałoby się z dalszym rozbudowaniem i tak już bardzo obszernej rozprawy. Rozdział piąty, ostatni w tej części, wyszczególnia najważniejsze elementy parenezy biblijnej ukierunkowanej na podeszły wiek: właściwa postawa wobec ludzi sędziwych (poważanie, szacunek, pomoc) oraz wskazania dla osób starszych, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Jedne i drugie można „żywem” przenieść na wiele obszarów praktycznego zastosowania.

Po części trzeciej następują dwa dopowiedzenia. Gdyby głównym celem autora było uzyskanie stopnia doktora habilitowanego, zarówno dotychczasowe rozmiary rozprawy, jak i jej wartość merytoryczna, całkowicie by wystarczyły. Ale jego celem jest zgłębienie rozległego zagadnienia i tym tłumaczy się znaczące poszerzenie horyzontów badawczych. Jedno „dopowiedzenie” nosi tytuł *Biblijne przykłady na osiągnięcie wielkości w sędziwym wieku*, zaś drugie *Pytanie o Mesjasza, który nie osiągnął starości*. W pierwszym (s. 681-880), które wystarczyłoby na odrębną publikację, autor szeroko omawia biblijnych bohaterów, w przypadku których sędziwy wiek szedł w parze z wielkością i uznaniem, jakim się cieszyli: Abraham, Mojżesz, Tobit, Eleazar, Elżbieta i Zachariasz, Anna i Symeon oraz Piotr i Paweł. Określa ich mianem „biblijnych starców”, co jednak niezbyt przystaje do – potraktowanych bardzo obszernie – apostołów Piotra i Pawła, ponieważ o ich starości Nowy Testament w zasadzie milczy. Analiza życia tych postaci rzeczywiście stanowi „nieocenione źródło wiedzy na temat pielgrzymowania przez starość” (s. 681). Drugie dopowiedzenie jest nieproporcjonalnie krótkie (s. 881-884), aczkolwiek podejmuje temat, który należy uznać za ze wszech miar uzasadniony, ciekawy i potrzebny.

Książkę zamyka kilkunastostronicowe *Zakończenie* (s. 885-898), które zawiera podsumowanie przebiegu badań i najważniejszych ich rezultatów, podane także w języku angielskim (s. 899-912) i włoskim (s. 913-924), po czym zamieszczono pełny wykaz publikacji ks. dr. P. Ostańskiego (s. 925-930).

Rozprawa P. Ostańskiego stanowi bardzo poważny i cenny wkład w dorobek katolickiej biblistyki polskiej. Jest to aktualnie najbardziej podstawowa, wręcz modelowa monografia z dziedziny gerontologii biblijnej, którą z wielkim pożytkiem dla swojej formacji intelektualnej i duchowej oraz dla pracy mogą wykorzystać teologowie, moralści, etycy, lekarze, pielęgniarki, duszpasterze, nauczyciele, katecheci, kapelani szpitalni i hospicyjni oraz wszyscy, którzy zmagają się z trudnymi wyzwaniami starości – własnej, a także innych ludzi. W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, istnieje znamienna biegunowość: od bezkrytycznej apoteozy starości, której wyrazem jest szkodliwa i często groteskowa gerontokracja, jakiej przejawy obserwujemy w życiu publicznym i politycznym, po pozbawione wszelkich skrupułów spychanie ludzi w podeszłym wieku

poza nawias życia, z czym mamy do czynienia np. w środkach masowego przekazu. Autor, rzetelnie używając tworzywa Biblii i jej orędzia, znakomicie ukazał ambiwalencję starości – i właśnie to stanowi największy atut jego rozprawy. Porusza się znakomicie po niełatwych obszarach egzegezy i teologii biblijnej, z wyraźną predylekcją dla synchronicznej lektury ksiąg świętych. Ponieważ P. Ostański nie odbył specjalistycznych studiów biblijnych za granicą, należy wyrazić podziw dla rezultatów jego wytrwałej pracy samokształceniowej, których świadectwem jest ustawiczny rozwój naukowy. Monografia świadczy o samodzielności myślenia, znakomicie opanowanej technice pisania, godnej najwyższego uznania umiejętności korzystania z technik informatycznych oraz gruntownym i solidnym podejściu naukowo-badawczym, a o jej wartości przesądza również ogromna przydatność pastoralna i humanistyczna.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Marguerite A. PEETERS, *La mondialisation de la revolution culturelle occidentale. Concepts-clefs, mecanismes operationnels*, (b.m.w.) 2007, ss. 202.

Współczesne przemiany cywilizacyjne, które są udziałem tylko części ludzkości, dokonują się niezwykle szybko. Znaczna część jest jakby z nich wyłączona, w przynajmniej nie korzysta twórczo z pozytywnych skutków i owoców. To są zjawiska i procesy, które czasem wydaje się przebiegające poza wyraźną kontrolą. Ich bogactwo oddziaływania także jest trudne do syntetycznego rozeznania i objęcia.

Dlatego zawsze z dużym oczekiwaniem sięga się po prace, które podejmują próby dokonania pewnego oglądu, syntezy czy bardziej pogłębionej analizy aktualnych zjawisk kulturowych. W nurt ten wpisuje się także najnowsza praca Marguerite A. Peeterson. Jest ona autorką m.in. *The New global ethic. Challenges for the Church* oraz wielu tekstów na stronie internetowej [www.aeri.com](http://www.aeri.com). Natomiast prezentowana praca ukazała się ramach publikacji Institut pour une Dynamique de Dialogue Interculturel asbl.

Po spisie treści (s. III-V) zamieszczono wykaz skrótów (s. VI). Całość treściową, po wprowadzeniu, podzielono na sześć rozdziałów i zakończenie. Wreszcie dodano bibliografię i pięć aneksów.

Wstęp wskazuje na światową rewolucję kulturalną, odniesioną do środowisk zachodnich (s. 1-2). Te procesy zdynamizowały się po zakończeniu zimnej wojny. Co więcej, zachodnia rewolucja przyniosła już pewne owoce i jakby w niektórych płaszczyznach słabnie.